

Święto Hodowców

Gołębi Pocztowych

Galeria Szyb Wilson

ul. Oswobodzenia 1

Katowice

Mam nadzieję, że Święto Hodowców, jakie odbędzie się w Katowicach w Galerii Szyb Wilson 11 listopada 2017 roku, w dniu naszego polskiego Święta Niepodległości, przyciągnie rzesze miłośników gołębi, że będzie podobnie, jak było 19 listopada 2006 roku, kiedy odbywała się tam aukcja gołębi na rzecz ofiar pamiętnej katastrofy na terenie Targów Katowickich. Głównym organizatorem tego Święta jest **Fundacja Ludzki Gest Jakuba Błaszczykowskiego**, a wspiera ją **Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych**. Patronatem honorowym objęli je: **Jan Kawaler** – prezydent Związku i **ks. dr Józef Żyłka** – kapelan.

– Hodowcy zawsze wspierają potrzebujących, kiedy się o to do nas zwracają – mówi Jan Kawaler. Od 1989 roku wspieramy np. Katowicką Fundację Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym. W sierpniu przekazaliśmy 91 902 zł Stowarzyszeniu Sanctus Paulus na pomoc dla Polaków we Lwowie. Dziś wspieramy Fundację Ludzki Gest. Z wdzięcznością wspominamy, że i nasz Związek otrzymał od społeczeństwa taką pomoc po katastrofie w Katowicach. Charytatywne aukcje – na rzecz dzwonów w parafii naszego Kapelana (2014 r. – ponad 60 tys. zł) czy na renowację Opolskiej Katedry (2015 r. – 220 tys. zł) – odbiły się szerokim echem w całej Europie.

O szczegóły Święta pytam **ks. dr. hab. Jerzego Kostorza**, członka zarządu Fundacji Ludzki Gest, jednego z jego organizatorów, a więc osoby bardzo dobrze zorientowanej w tej sprawie.

– Dlaczego Święto Hodowców Gołębi?

W rozmowach z kolegami doszliśmy do wniosku, że jako hodowcy i pasjonaci naszego hobby mamy mało możliwości – z wyjątkiem wystawy ogólnopolskiej – spotykania się w większym gronie. A zawsze warto przecież w takim gronie porozmawiać, wymienić poglądy, i to nie tylko na temat hodowli. Warto też przyciągnąć na takie spotkania rodzinę. A jeśli przy okazji można jeszcze wesprzeć potrzebujących...

Nasi sąsiedzi zza zachodniej granicy mają np. swoje słynne Kassel. Trochę na ich wzór, Fundacja i PZHGP, postanowili zapoczątkować tego typu spotkania i u nas. Uznaliśmy, że najlepiej to robić w dniu Święta Narodowego.

Idea Fundacji Jakuba Błaszczkowskiego wyrosła z potrzeby niesienia pomocy ludziom, którzy zwracali się do tego znakomitego piłkarza o pomoc. Nie odmawiał jej, ponieważ sam taką kiedyś otrzymał. Jednak liczba potrzebujących była coraz większa, więc ze względu na swe obowiązki sportowca, w pojedynkę nie był w stanie tego ogarnąć. O własnej Fundacji marzył przez wiele lat i dwa lata temu udało mu się to marzenie zrealizować. Nazwał Fundację tytułem mądrej piosenki „Ludzki gest” autorstwa Marcina Piotrowskiego (Libera), piosenki która mówi o tym, że „najsilniejszą bronią bywa zwykły ludzki gest i każdy ma to w sobie, tak niewiele trzeba nam by wygrać każdą bitwę, wiemy o co tu się gra: podzielić się nadzieją, pomóc przewyciężyć lży, inwestowane dobro wróci, więc warto dobrym być”...Logo Fundacji zaprojektował znakomity polski grafik – Andrzej Pągowski. I jest ono już dobrze rozpoznawalne. Osoby pracujące w Fundacji działają na zasadzie wolontariatu, organizując wiele przedsięwzięć dla osób potrzebujących, np. „Kuba i Przyjaciele”, które jest skierowane do młodzieży. Więcej informacji na temat tej akcji można znaleźć na stronie Fundacji <https://www.facebook.com/FundacjaLudzkiGest/>

– A skąd pomysł na takie miejsce jak Galeria Szyb Wilson?

To miejsce już sprawdzone, ponieważ organizowaliśmy tam w 2006 roku aukcję gołębi na rzecz ofiar katastrofy na MTK. Jest do niego bardzo dogodny dojazd. W pobliżu znajdują się dwie autostrady A 4 i A 1 oraz drogi E 79, E 86, co pozwala dojechać z południa i z północy, z zachodu i ze wschodu kraju. Są też bardzo dobre połączenia kolejowe z całą Polską. A w pobliżu dwa lotniska: Katowice-Pyrzowice i Kraków-Balice. Ponadto ważne jest i to, że to miejsce w regionie śląskim, gdzie mamy najwięcej hodowców, z których zresztą wielu zadeklarowało pomoc przy organizacji. Będą też pomagać hodowcy z Opolskiego na czele z Jurkiem Koźlikiem.

– Jakie atrakcje przewidujecie? Jakie gołębie, z jakich hodowli?

Atrakcji będzie sporo, ale nie chciałbym póki co o nich za dużo mówić, bo chcemy mile zaskoczyć uczestników. Zapewniam, że podjęto dużo starań, by było to prawdziwe Święto, by każdy uczestnik był zadowolony. Zdradzę tylko, że będą występy artystyczne, m.in. o godz. 12:30 śpiewać będzie Mirosław Szoltysek i zespół Baciary. W ramach biesiady gwiazdą będzie zespół „Frele”. Wcześniej, o godz. 10:00, rozpocznie się forum dyskusyjne z udziałem

czołowych hodowców świata. O godz. 14:00 odbędzie się finał aukcji gołębi, którą poprzedzi aukcja internetowa (*początek: piątek 24.10.2017 na stronie www.naszegolebie.pl*), na której będzie dużo znakomitych gołębi od czołowych hodowców z Polski, Belgii, Holandii, Niemiec, Czech i Słowacji. Część gołębi będzie posiadała znaki DNA wykonane przez laboratorium Coda z Gliwic. Polskie gołębie to: gołąb olimpijski, dzieci po gołębiach olimpijskich, gołębie z najlepszych hodowli – od takich hodowców jak Jan Kawaler, Krzysztof Kawaler, Jarosław Grzankowski, Grzegorz Lazar, Marek Trzaska, Dominik Palarski, Jarosław Sznacner, Ryszard Pawłowski, Tomasz Rimiński, Marcin Kobiela, Robert Majchrzak, Waldemar Piszczala, Radosław Małolepszy, Jerzy Koźlik, Wojciech Handerek, Krystian Kahler, A.S.P. Kopytko, Karol Grabowski, I.K.D. Łepuch, Marcin Bochynek, ks. Józef Żyłka i od wielu innych hodowców. Nie ukrywam, że zależało nam na jak najlepszych gołębiach.

– **Można powiedzieć, że jakie dajemy dobro, takie otrzymamy. Dając najlepsze, otrzymamy najlepsze...**

Przykładem takiego dobra będą dwa młode gołębie wyhodowane specjalnie na aukcję i podarowane przez Jarosława Grzankowskiego z Makowa Mazowieckiego, który w swojej hodowli posiada „skarby”. Młode wyhodował z parowania dwóch olimpijskich samic z olimpijskim samcem, wypożyczonym od Grzegorza Lazara. Jedna samica, **DV-04766-13-337**, to srebrna medalistka w kat. B na olimpiadzie w Brukseli w 2017 roku. Druga, **PL-0395-11-4180**, zdobyła 7. miejsce w kat. H-13,511 koef. na olimpiadzie w Budapeszcie w 2015 roku. A w 2016 roku zdobyła złoty medal na V Europejskiej Wystawie Gołębi Poczтовых Bukareszt-2016 w kat. C-5,881 koef. Znakomity samiec od Lazara, **PL-0145-09-4429**, to złoty medalista w kat. B-6,633 koef. na olimpiadzie w Budapeszcie, złoty medalista IV Europejskiej Wystawy Gołębi Pocztowych Brno-2014 w kat. B-9,49 koef. Jego brat po tych samych rodzicach, **PL-014509-4403**, zdobył na olimpiadzie w Nitrze w 2013 roku, w kat. D-10,823 koef., złoty medal. Są to wyjątkowe gołębie. Grzegorz Lazar podarował młodego, wyhodowanego po samicy **PL-0145-15-5270**, która zdobyła złoty medal na V Europejskiej Wystawie Gołębi Pocztowych Bukareszt-2016 w kat. „F”. Ewa i Mariusz Marciszewscy podarowali młodego po swojej olimpijce.

Od hodowców belgijskich będziemy mieli również znakomite gołębie. Od Benny Stevenincka otrzymaliśmy dwa gołębie: **BELG-17-4103811** – to super inbred „Chipo”, który jest spokrewniony z drugim gołębiem **BELG-14-4059809**. Są to naprawdę wspaniałe ptaki. Na nasze zaproszenie odpisał sam Chris Hebberecht, którego hodowla dla wielu hodowców jest raczej

niedostępna, przysłał mam gołębia **BELG-17-4243762**. Będą gołębie od Patricka Boeckxa, który obecnie dominuje na krótkim i średnim dystansie w Belgii, od Antona Maesa – wschodzącej gwiazdy sportu gołębiarskiego. Na liście darczyńców są jeszcze takie nazwiska jak: Roger Desmet, Gebr. Herbots, Gaby Vandenabeele, Willy Daniels, Dirk Van Dyck, Albert Derwa, Jules i Jos Engels, Leo Heremans, Xavier i Raoul Verstraete, Hok Jos Vecammen, Bart Geerinckx.

Spośród hodowców holenderskich należy wymienić takie osoby jak: Gerard Koopmann, Marcel Sangers, Co Verbree, G.&B. Verkerk, H. Vredeveld, Hans i Evert-Jan Eijerkamp, Peter Van de Merwe, Kees Bosua, Jan Hooymans, Florian i Jo Hendriks, i wielu innych.

Bardzo pozytywnie zareagowali hodowcy niemieccy, którzy bardzo sobie cenią Jakuba Błaszczkowskiego i są otwarci na pomoc. Każdy hodowca, do którego zwróciliśmy się, podarował dobrego gołębia na aukcję. Zaczynając od Rainera Püttmanna, który od wielu lat wspiera stowarzyszenie „Barka” i bardzo chętnie włączył się w działania Fundacji Kuby. W dniu Święta będzie moderatorem forum dyskusyjnego, na które zapowiedziało przyjazd wielu znakomitych hodowców z Europy. Podarował nam gołębia również Günter Prange, który w wielokrotnych rozmowach, jakie prowadziliśmy, dawał do zrozumienia, że bardzo ceni Kubę i przez szacunek i uznanie dla niego podarował młodego po najlepszym swoim gołębiu „520”, który zdobył 7 x 1 konkurs! Andreas Drapa wybrał dla nas gołębia po samcu „Pokerface” **DV-01769-08-162**. Thomas Roder podarował znakomitego gołębia **DV-02415-13-370**, który zdobył 31 konkursów, pochodzącego po słynnym gołębiu o imieniu „Sprint! Gołębie na aukcję zadeklarowali też tak znakomici hodowcy jak: Rainer Püttmann, Erich Bartsch, W. Roeper, R. Schwarte, Dir De Beer, Tino Bergemann, Denis i Ronald Faber, Giesbert-Krause, Peter Janssen, Dr. Wilhelm Saur, Hans Hirn, K. H. Koch, Helmut Klaas i wielu innych.

Kilka gołębi przekazali też na aukcję znakomici hodowcy z Czech i Słowacji, m.in. Lubomir Kubacek – olimpijczyk, mistrz Czech, Marek Skrbek, którego dwa gołębie zdobyły złote medale na olimpiadzie w Budapeszcie: **CZ-12-0198-561** w kat. D i **CZ-12-0198-562** w kat. H, a także Igor Sillo – olimpijczyk z Nitry-2013, jeden z największych kolekcjonerów gołębi Koopman.

– Znamy charytatywny cel aukcji. A w jaki sposób będą rozdysponowane zebrane na niej środki?

Chcę jeszcze raz podkreślić, że Fundacja działa na zasadzie wolontariatu, zatrudnia tylko jedną osobę, pozostali – a jest ich wiele – pracują społecznie. Założenia moje są takie, że koszty

związane z organizacją tego Święta nie przekroczą 3% kwoty, jaką zbierzemy. Cała zebrana kwota zostanie oczywiście podana do publicznej wiadomości. Środki będą przekazane potrzebującym, przede wszystkim dzieciom. Wszystko to pokażemy na stronie Fundacji i w innych środkach masowego przekazu.

Od Redakcji: Również i my o tym oczywiście napiszemy.